

Ks. Andrzej Zwoliński*

GOSPODARKA WOJENNA – KANIBALIZM EKONOMICZNY

WAR ECONOMY – ECONOMIC CANNIBALISM

Abstract: Surely every war is a great social change, and this is preceded by basic work on the word, lies and manipulation. What are the economic causes of wars? It can be shown that modern wars are fought for riches. War was and still is the source of enormous fortunes and enrichment of certain social groups. It is impossible to wage a war without huge financial outlays. Plundering is also connected with war. The economy has a lot to say also after the wars.

Keywords: economy of war, cost of war, war industry, plundering, barbarism, compensation.

Cywilizacja nie jest rzeczywistością stałą. Poddana jest wielu czynnikom, które wpływają na nią, deformując ją lub ubogacając. W rozwoju kultury istotną sprawą jest wybór tych czynników, które ją kształtują: wzbogacają lub niszczą niektóre jej sfery, podkreślając rangę i znaczenie innych. Niekiedy kultura staje się niezrozumiała w swym globalnym odbiorze, gdy zgromadzi elementy, które nawzajem się wykluczają, niszczą, atakują zdrowe poczucie rozsądku¹.

Z takim zderzeniem oczekiwań i nadziei z rzeczywistością mamy do czynienia z chwilą wojny. Khalil Gibran (1883-1931), libański pisarz i myśliciel, zawarł ten paradoks w powiastce pt. *Wojna i małe narody*. Opisał w niej scenę walki dwóch orłów oraz jagniątko pasące się na pastwisku. Obserwująca walkę owieczka rozważa:

Czyż to nie jest dziwne, moje maleństwo, że te dwa szlachetne ptaki nawzajem się zabijają? Czyż to obszerne niebo nie jest wystarczająco duże dla obydwu?

* Ks. Andrzej Zwoliński – kapłan diecezji krakowskiej, profesor nauk teologicznych, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0003-4712-1427.

¹ Por. R. Benedict. *Wzory kultury*. Przekł. J. Prokopiuk. Warszawa 2002 s. 102-103.

Módl się w swoim sercu, maleńki, by Bóg przywrócił pokój pomiędzy tymi naszymi braćmi skrzydlatymi².

Każda wojna to efekt destrukcji zasad, norm i reguł, które rządzą kulturą. To przede wszystkim bunt polityków i ich niszczycielski sposób podejścia do wszystkiego, czym żyją dane społeczności. Jej istotnym źródłem jest zdrada polityczna. Cyprian K. Norwid w utworze *Początek broszury politycznej* napisał:

Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, / A prawdom kazać, by za drzwiami stały; [...] / Nie trzeba stylu nastrajać ulicznie / Ni Ewangelii brać przez rękawiczkę; / Być zacnym ckiwo, być podłym praktycznie, / Zapelniać próżnię – sensu przez potyczkę / I rejterować... lubo – heroicznie!...³

1. EKONOMICZNE PRZYCZYNY WOJEN

Siłą napędową gospodarki są potrzeby człowieka. W społeczeństwach obfitości wszystkie potrzeby są łatwo zaspokajane. Lecz o taką obfitość dóbr gospodarczych jest niezwykle trudno. Stąd już dawno zauważono, że potrzeby można zaspokoić na dwa sposoby: albo produkując dużo – co wymaga coraz doskonalszych technologii i wysiłku całych społeczeństw, albo pożądamy mało – formując duchowość społeczną poprzestającą na niewielkich wymaganiach, gdy ludzie potrafią się cieszyć i być zadowoleni nawet z niskiego standardu życia, świadomi konieczności ponoszonych wyrzeczeń. Wówczas niedobór dóbr nie jest szczególną obsesją ekonomii biznesu. Prawdopodobnie taką kulturę wyrzeczeń wypracowali pierwotni myśliwi⁴.

Poza produkcją i wyrzeczeniami, jako drogami do dobrobytu, które wymagają dojrzałości i gotowości do ponoszenia ofiar, najprostszym sposobem zaspokojenia potrzeb była od zawsze walka – agresja skierowana przeciw tym, którzy posiadali więcej.

Wojna jest jednym z najczęściej wykorzystywanych źródeł zaspokojenia żądz bogactwa. Sama w sobie zawiera moc ekonomicznego wzrostu zamożności grup przedsiębiorców działających w obrębie społeczności, które ją podejmują. Militarizm wytwarza atmosferę „wysokich finansów”, na które składają się olbrzymie pożyczki państwowe na zbrojenia, deficyty i przesilenia związane z gospodarką wojenną. Finansowanie każdej pożyczki wiąże się z ogromną ilością koncesji. Olbrzymie armie, ich intendentury, umundurowanie, dostawa broni, a także

² M. Starowiejski. *Khalil Gibran i jego „Prorok”*. Z antologią tekstów. Kraków 2016 s. 123-124.

³ C.K. Norwid. *Pisma wybrane*. T. 1. *Wiersze*. Warszawa 1968 s. 454.

⁴ Por. M.D. Sahlins. *Notes on the Original Affluent Society*. W: *Man, the Hunter*. Red. E. von Salomon, I. DeVore. Chicago 1968; E. Fromm. *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*. Przekł. J. Karłow-ski. Poznań 1999 s. 161-162.

działania dostarczają wielu okazji do wzbogacenia się przedsiębiorczym i sprytnym handlarzom, dostawcom i producentom. Jak stwierdził Feliks Koneczny:

Militaryzm jest największym i najwyższym «interesem», jaki tylko może być na świecie⁵.

W Europie od stuleci panowało przekonanie, że wojna bierze się z nadmiaru, przesytu, poczucia siły. Najwcześniej dał temu wyraz Tukidydes, który pisał:

[...] obie strony [zaangażowane w wojnie peloponeskiej] ruszały na nią, znajdując się u szczytu swej potęgi wojennej⁶.

Takim rodzajom wojen (z nadmiaru) należy jednak przeciwstawić wojny, do których popycha ludzi brak, niedostatek, nędza. Obecnie prawdopodobieństwo wybuchu wojen z braku, których źródłem jest desperacja i poczucie bezradności oraz frustracja i resentyment wielkich grup społecznych i całych narodów, wydaje się być znacznie większe niż kiedykolwiek w historii⁷.

Na ekonomiczne przyczyny wojen zwracano szczególną uwagę w myśli renesansowej. Hiszpański prawnik Franciszek Vitorii sygnalizował problemy wiążące się z rozpoczynającymi się wówczas wojnami kolonialnymi. Pojawiły się też poglądy, że właścicielami dóbr materialnych nie mogą być heretycy i poganie, lecz książęta, królowie i cesarze. W odpowiedzi F. Vitoria wysunął własną koncepcję sprawiedliwych wojen. Uważał, że wszczynanie wojen z mieszkańcami terytoriów zamorskich jest niesprawiedliwe i niemoralne, albowiem mają oni prawo posiadać własną, nieobjawioną religię, a nawrócić ich można jedynie przekonującym słowem, a nie siłą. Podobnie wszczynanie wojen z tubylcami z powodu ich własności jest niesprawiedliwe, jako że każdy człowiek – mocą prawa naturalnego – może posiadać i dysponować nimi według własnego uznania. Wojna byłaby sprawiedliwa wtedy, gdyby wszczynano ją, gdy określone państwo okaże się nieposłuszne i wyda zakaz zbytu lub nabywania towarów w swoich granicach, co np. byłoby warunkiem koniecznym dla rozwoju żeglugi i handlu. W takich, ściśle określonych, sytuacjach powinno się zmusić opornego przeciwnika siłą, a wszczęta wojna byłaby zgodna z prawem.

Koncepcję tę rozwinął Włoch Albericci Gentilis, który w swej pracy *De iure belli libri tres* głosił pogląd, że wojny nie są zjawiskiem transcendentnym, lecz emanacją potrzeb handlowych rozwijających się społeczeństw. Cechą handlu jest to, iż jest on wyjątkowo ekspansywny, dynamiczny, nie znosi zastoju, tak w sensie dróg, jak i wymiarów, czyli wymaga ciągle nowych szlaków i przestrzeni, gdyż

⁵ F. Koneczny. *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*. T. 2. Poznań 1921 s. 220-221.

⁶ Tukidydes. *Wojna peloponeska*, Warszawa 1953 s. 1.

⁷ Por. J. Skoczyński. *Wojna jako rzeczywistość*. „Przegląd Powszechny” 1993 nr 10 (866) s. 137-143.

w przeciwnym razie grozi mu stagnacja i regres. Państwa, których gospodarka cechuje się dynamizmem, kierują się potrzebą handlu, co rodzi ostrą rywalizację ekonomiczną. Konkurencja w zdobywaniu nowych terytoriów, bogactw naturalnych i ludzkich, czyli ekspansja handlowa, powoduje nowe wojny. Wojny sprawiedliwe – według Gentilisa – to walki zbrojne, których celem jest obrona własnego kraju lub zapewnienie swobody rozwoju handlu poprzez zdobywanie nowych terytoriów zamorskich.

Koncepcję tę kontynuował Holender Hugo Grocjusz w dziele *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju*. Za sprawiedliwe uznawał również wojny obronne oraz wywołane potrzebami handlu zewnętrznego, zwłaszcza zamorskiego. Do głównych przyczyn wojen zaliczył bunty leniwych tubylców oraz rywalizację państw pragnących prowadzić swobodny handel z krajami zamorskimi. Chociaż potępiał okrucieństwo i grabieże stosowane podczas wojen zamorskich, to jednak dopuszczał je, jeśli tubylcy nie chcą kategorycznie podporządkować się armiom europejskim⁸.

Wydaje się, że podobna – bezwzględna wobec atakowanego kraju – argumentacja legła u źródeł II wojny światowej. Ideologiczna definicja państwa faszystowskiego posłużyła się nowymi pojęciami: przestrzeni życiowej (*Lebensraum*), zbiorowości narodowej (*Volksgemeinschaft*) i zasadą wodzostwa (*Führerprinzip*). Pożądana i będąca przedmiotem troski niemieckiego państwa „przestrzeń życiowa” to obszar, który powinna uzyskać zbiorowość narodowa dla możliwie najpełniejszego rozwoju swych sił materialnych i duchowych, choćby kosztem podbojów. Adolf Hitler, który w wielkich terytoriach Ukrainy i południowo-europejskiej Rosji upatrywał obszar stanowiący dla Niemców przestrzeń życiową, tak określił swoją wizję:

Tereny te muszą utracić charakter azjatyckiego stepu. Muszą zostać zeuropeizowane! [...] «Chłop z Rzeszy» będzie mieszkał w pięknych osadach. Niemieckie agencje oraz władze będą miały siedziby we wspaniałych budynkach, pałacach gubernatorskich. Pierścień uroczych wiosek otaczał będzie każde miasto w promieniu 30 lub 40 kilometrów [...]. Oto dlaczego budujemy teraz sieć obszernych autostrad łączących południowy kraniec Krymu z górami Kaukazu. Wzdłuż tych pasów ruchu powstaną niemieckie miasta, jak perły nanizane na sznurek, a wokół miast rozłożone będą niemieckie osady. Bo nie otworzymy przed sobą Lebensraumu, zagrzebując się w starych, nędznych rosyjskich dziurach! Niemieckie osiedla muszą być na zdecydowanie wyższym poziomie⁹.

⁸ Por. J. Borgosz. *Problem wojny i pokoju w filozofii nowożytnej. Epoka desakralizacji wojen i pokoju*. W: *Wychowanie do pokoju*. Red. W. Michajłow. Wrocław 1983 s. 209-214.

⁹ Cyt za: P. Johnson. *Historia polityczna świata*. T. 2. Warszawa 1989 s. 12-13.

2. WSPÓŁCZESNE WOJNY O BOGACTWO

Współcześnie bardzo dużo lokalnych wojen ma swe źródło w konkurencji ekonomicznej. W Afryce, Azji Środkowej i innych rejonach świata nastał czas tzw. wojen surowcowych. Na dalszy plan zeszły sprawy ideologiczne i polityczne, a walka dotyczy kontroli nad złożami diamentów i koncesji naftowych, dostępu do upraw maku czy liści koki, z których wytwarza się narkotyki¹⁰.

I tak np. udziałem w zyskach z handlu diamentami tłumaczy się wysłanie (przez Angolę, Namibię i Zimbabwe) żołnierzy do Konga celem wsparcia prezydenta Laurenta Kabili. Dzięki temu Zimbabwe stało się eksporterem diamentów, choć jego własne złoża są znikome. Wojska Burundii, Ruandy i Ugandy wkroczyły do Konga, by poprzeć przeciwników Kabili. Oddziały Ruandy i Ugandy zaczęły jednak ze sobą walkę. Część wschodniego Konga (Kisangani) zostało zamieniona w ruinę. Jedynym prosperującym biznesem pozostał handel diamentami¹¹.

Innym surowcem, zwanym także „paliwem wojny”, jest ropa naftowa. Powiązanie polityków z koncernami naftowymi wpływa na kształtowanie się „nowej światowej geografii konfliktu”, w której najważniejszą rolę odgrywa utrzymanie dostępu do głównych złóż ropy naftowej¹².

Wojny ekonomiczne to więc nie tylko przypadki z historii, lecz wyzwanie dla współczesnego i przyszłego świata. Wojna była i nadal jest źródłem ogromnych fortun i bogacenia się niektórych grup społecznych.

Przykładem gospodarki, która bardzo szybko rozwijała się dzięki wzrostowi militarystyki państwa, była Rzesza Niemiecka. Hitler, chcąc całkowicie podporządkować sobie gospodarkę, by nastawić ją na cele wojenne i uczynić posłusznym narzędziem ideologii, doprowadził do przebudowy jej struktury. Całość organizacji i kierownictwa życia gospodarczego, z wyjątkiem zbrojeń, powierzono Ministerstwu Gospodarki Rzeszy. W miejsce licznych związków zawodowych i robotniczych w Rzeszy utworzono wspólny Niemiecki Front Pracy (DAF), którego liczba członków wynosiła w 1938 r. 23 mln, a w 1942 r. 25 mln; aparat związkowy liczył 40 tys. funkcjonariuszy. Niemiecki Front Pracy nie miał ani prawa do zawierania umów taryfowych, ani możliwości wpływania na regulowanie czasu pracy i urlopów. Jego zadanie polegało na tworzeniu złudzenia „wspólnoty” pracowników i przedsiębiorstw w warunkach działania „zasady wodzostwa” w sferze produkcyjnej. Politycznym szkoleniem członków DAF zajmowała się NSDAP, której

¹⁰ Por. H. Munkler. *Wojny naszych czasów*. Przekł. K. Matuszek. Kraków 2004.

¹¹ Por. I. Rosińska. *Przekłete brylanty*. „Wprost” 20.08.2000 s. 84-85; J. Hoagland. *Walczył z komuną, zginął za diamenty*. „The Washington Post” 1.03.2002. „Forum” 2002 nr 14 s. 23.

¹² Por. M. Pitzke. *Paliwo wojny*. „Die Woche” 19.10.2001. „Forum” 2001 nr 46; G. Dupuy, S. Pasquier. *Wyścig do złoża*. „L'Express” 11-17.10.2001. „Forum” 2001 nr 46 s. 24; *Wykąpani w irańskiej ropie*. „The Economist” 12.09.2002. „Forum” 2002 nr 39 s. 19-21.

kierownikiem organizacyjnym był Reichsleiter Robert Ley, przywódca DAF w jednej osobie¹³.

Ogólne polecenie, „by stworzyć możliwie silną armię”, wydane przez Adolfa Hitlera Wernerowi von Fritschowi w lutym 1933 r., było dla planistów sygnałem do realizacji wcześniej opracowanych programów, niepowstrzymywanych żadnymi względami finansowymi. W 1935 r. ogłoszono wprowadzenie poboru i podniesiono pułap wielkości sił zbrojnych do 36 dywizji. Latem 1939 r. armia niemiecka dysponowała 103 dywizjami (wzrost o 32 dywizje w ciągu jednego roku!). Rozbudowa Luftwaffe była jeszcze większa i szybsza. W 1932 r. Niemcy wyprodukowały zaledwie 36 samolotów, w 1934 r. liczba ta wzrosła do 1938, a w 1936 r. – do 5112. Liczba eskadr wzrosła z 26 (dyrektywa z lipca 1933 r.) do 302 – w momencie wybuchu wojny lotnictwo rozporządzało ponad 4 tys. samolotów bojowych. Rozwój marynarki wojennej był mniej imponujący (utworzenie potężnych sił morskich wymaga 10-20 lat), lecz i w tych rodzajach wojsk w latach 1932-1939 nastąpiło pięciokrotne zwiększenie liczby personelu oraz dwunastokrotny wzrost wydatków¹⁴.

3. NAKŁADY NA ZBROJENIA

O wybitnym znaczeniu wojny dla ekonomii świadczą też rosnące nieustannie we współczesnym świecie nakłady na zbrojenia i wojskowość. W okresie międzywojennym wydatki na cele wojskowe nie przekraczały poziomu 1% światowego dochodu brutto. Natomiast w połowie lat 80. XX w. wydano na nie już ok. 6% światowej produkcji dóbr i usług. W kategoriach realnych w okresie między początkiem lat 30. a początkiem lat 80. XX w. wydatki te wzrosły w przybliżeniu aż dwudziestokrotnie. W 1948 r. wydatki na zbrojenia wynosiły 64,9 mld dolarów; w 1970 r. – 183 mld, w 1981 r. – 595 mld, w 1984 r. – 800 mld. W 1986 r. łączna suma środków wydanych na zbrojenia przekroczyła 900 mld dolarów, przy czym USA i ZSRR (11% ogółu ludności świata) przeznaczyły na ten cel 60% tej sumy. Kraje te pokrywały 80% nakładów w zakresie prac badawczych, a w kategorii wydatków na wszystkie typy broni nuklearnej – 97% kosztów. W 1988 r. suma ta wzrosła do 950 mld-1 bln dolarów. W tym samym czasie, według ustaleń Międzynarodowej Organizacji Pracy, 53 mln ludzi na świecie pracowało na potrzeby sił zbrojnych, przy czym w radzieckim kompleksie militarno-przemysłowym

¹³ Por. R. Tokarczyk. *Współczesne doktryny polityczne*. Lublin 1987 s. 375 n.

¹⁴ Por. P. Kennedy. *Mocarstwa świata. Narodziny – rozkwit – upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*. Przekł. M. Kluźniak. Warszawa 1994 s. 301-303; J. Wozinski. *Biznes z długim cieniem swastyki*. „Polonia Christiana” 2019 nr 70 s. 28-30; M. Kokoszkiewicz. *Ludobójstwo popłaca*. „Warszawska Gazeta” 2019 nr 49 s. 18.

zatrudnionych było aż 8 mln osób, z czego 900 tys. pracowało w nuklearnym kompleksie zbrojeniowym¹⁵.

Na stosunkowo wysokim poziomie utrzymywały się również wydatki zbrojeniowe państw rozwijających się. Ponad połowa z nich przeznacziała na zbrojenia ok. 10%, a 1/4 ponad 25% wydatków z budżetu. Część tych zacofanych gospodarczo państw wykorzystywała na cele wojskowe nawet od 40 do 60% swoich budżetów. Wiele z nich przez zakupy zbrojeniowe weszło na drogę uciążliwego zadłużania się w bankach światowych. Koszty zbrojenia wzrosły m.in. z powodu pojawienia się drogiej broni i sprzętu wojskowego. Przykładowo koszt produkcji czołgu T-72 wynosi od 1 do 1,3 mln dolarów; T-80 – 1,2 do 1,6 mln dolarów, a wyprodukowanie jednego myśliwca jest warte ok. 20 mln dolarów. Stąd też koszty nowoczesnej wojny są niewspółmiernie wysokie. W wojnie w Zatoce Perskiej samonaprowadzający się na cel oświetlony laserowo lub na podczerwień pocisk raketowy kosztował 30 tys. dolarów; naprowadzany drogą radiowo-telewizyjną lub termowizyjnie – 120 tys. dolarów, a pocisk manewrujący „Tomahawk” – 1 mln dolarów. Podobnie drogi był sprzęt wojskowy, np. samolot F-16 – 40 mln dolarów, F-117A „Stealth” – 120 mln dolarów¹⁶.

Silny i szeroki zakresowo związek wojny z ekonomią ogólnoświatową wskazuje na potrzebę poszukiwania źródeł światowego odprężenia i pokoju w kształtowaniu rozwoju gospodarczego i ładu międzynarodowego. Niezbędne jest podejmowanie wszechstronnych badań źródeł narastania napięć i dysproporcji światowych, by z wyprzedzeniem podejmować niezbędne akcje zapobiegawcze¹⁷.

4. GRABIEŻE WOJENNE

Wojna stwarza wielorakie okazje, by zaistniał fakt grabieży, rabunku, czyli bezprawnego zabrania cudzej własności, dokonanego w sposób jawny przy użyciu przemocy. Okupacyjne przepisy i rozporządzenia dyscyplinują podbitą ludność na różne sposoby, m.in. sankcjonując dokonywanie na niej grabieży. Następuje

[...] apriorycznie pojęta likwidacja własności prywatnej środków produkcji [...], nie zabezpieczająca podmiotowości społecznej¹⁸.

Św. Tomasz z Akwinu uważał grabież za grzech cięższy od kradzieży, ponieważ zagarnięcie własności łączy się tutaj z krzywdą osobistą (przemocą lub groźbą jej użycia), podczas gdy złodziej wykorzystuje jedynie nieświadomość

¹⁵ Por. P. Wiczorek. *Międzynarodowe porównania wydatków ogólnych*. Warszawa 1992.

¹⁶ Por. K. Żukrowski. *Światowe uwarunkowania wydatków wojskowych*. Warszawa 1986.

¹⁷ Por. K. Secomski. *Kształtowanie rozwoju i ładu międzynarodowego zasadniczym elementem światowego odprężenia i pokoju*. W: *Wychowanie do pokoju* s. 75-120.

¹⁸ Jan Paweł II. *Encyklika Laborem exercens o pracy ludzkiej* (14.09.1981) p. 14.

poszkodowanego¹⁹. Formy i zakres grabieży wojennej są uzależnione od wielu czynników. Prawo żołnierzy do łupów wojennych, narzucanie obowiązku przymusowych dostaw dla agresora, podatek, daniny, przejmowanie domów i mieszkań, wykorzystywanie taniej lub darmowej siły roboczej, branie podbitych w niewolę, konfiskata dóbr, wywóz dzieł sztuki, eksploatacja złóż naturalnych – to niektóre z form grabieży²⁰.

Rozbudowany system grabieży opracowano w krajach podbitych przez Rzeszę Niemiecką. Aby to zauważyć, wystarczy skupić się na grabieży mienia więźniów i ofiar obozów koncentracyjnych. W obozie Auschwitz procederem tym zajmował się wydział IV – gospodarczo-administracyjny, działający pod nazwą „administracja oświęcimskiego garnizonu SS” (*SS-Standortverwaltung Auschwitz*). Zagrabione dobra przechodziły na własność Trzeciej Rzeszy, a jako własnością państwową rozporządzały nimi (poza SS): Ministerstwo Gospodarki Rzeszy, Ministerstwo Finansów i inne władze hitlerowskie²¹.

W celu osiągnięcia maksymalnych zysków ekonomicznych z obozów i ośrodków zagłady władze hitlerowskie nie tylko ograbiały zesłanych tam ludzi z ich mienia osobistego, wykorzystywały więźniów w charakterze niewolniczej siły roboczej, ale także zajmowały się utylizacją zwłok ofiar. „Ekonomiczne” traktowanie zwłok ofiar obozu polegało m.in. na:

- 1) wykorzystaniu metali dentystycznych usuniętych z uzębienia więźniów zmarłych w obozie – w 1940 r. w Strzelinie na Dolnym Śląsku, za aprobatą Wydziału Lekarskiego i Instytutu Stomatologicznego przy Uniwersytecie Wrocławskim, opublikowana została praca doktorska dentysty Wiktora Scholza pt. *O możliwości ponownego stosowania złota z jam ustnych zmarłych*, w której autor uznał wykorzystanie złota z ust zmarłych dla gospodarki Rzeszy za sprawę otwartą. 23 września 1940 r. Reichsführer SS Heinrich Himmler nakazał usuwać złoto dentystyczne ze zwłok więźniów zmarłych w obozach koncentracyjnych i zobowiązał władze obozów do comiesięcznego dostarczania tego złota do centralnej administracji SS. Fragmenty meldunków o wykonaniu rozkazu pozwalają na wyobrażenie sobie rozmiaru tej praktyki: w ciągu 12 dni w 1942 r. z uzębienia 2904 zmarłych więźniów wyrwano łącznie 16 325 zębów wykonanych ze złota i stopów metali szlachetnych (ok. 16 kg złota – jeden sztuczny ząb waży przeciętnie 1 g). Szacuje się, że Auschwitz dostarczyło Rzeszy około 6 ton złota dentystycznego;

¹⁹ Por. I. Mroczkowski. *Grabież*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 6. Lublin 1993 kol. 7-8.

²⁰ Por. B. Wołoszański. *Krwawe miliardy Reichsführera SS*. „Historia. Newsweek Polska” 2013 nr 5 s. 10-17; A. Pilipiuk. *Ostatniej wojny koszty niedostrzegane*. „Polonia Christiana” 2019 nr 71 s. 70-72.

²¹ Por. A. Strzelecki. *Grabież mienia ofiar KL Auschwitz*. „Zeszyty Oświęcimskie” 1995 nr 21 s. 5-54.

- 2) wykorzystaniu włosów ludzkich – 6 sierpnia 1942 r. władze obozowe zostały zobligowane do systematycznego gromadzenia obcinanych włosów (długości minimum 2 cm) jako surowca przemysłowego, gdyż

[...] włosy ludzkie będą przerabiane na filc do celów przemysłowych i pruć się będzie z nich nici

a w szczególności

[...] z wyczesanych i ściętych włosów kobiecych będą wytwarzane stopy pończoch przeznaczonych dla załóg łodzi podwodnych i pończochy filcowe dla kolejnictwa.

Jednocześnie nakazano składanie comiesięcznych meldunków o ilości uzyskanych włosów. Władze obozowe za włosy przekazane firmom niemieckim („Alex Zink-Filzfabrik AG” w Roth pod Norymbergą oraz „Förberei Forst AG” w Forst nad Nysą Łużycką do dyspozycji „Paul Reimann” w Mieroszewie w Sudetach) pobierały opłatę w wysokości pół marki za kilogram. Już w 1942 r. w obozie na Majdanku zgromadzono ponad 160 kg włosów obciętych więźniom, a w okresie od lutego 1943 do marca 1944 r. wywieziono z tegoż obozu 730 kg włosów (przeciętna waga włosów jednego człowieka wynosi 40-50 g). Po wyzwoleniu KL Auschwitz w 1945 r. w magazynach obozowych znaleziono około 7 ton włosów ludzkich, zapakowanych w większości w papierowe worki, których nie zdążono wysłać do przeróbki w zakładach przemysłowych (odbiorcą włosów uzyskiwanych w Oświęcimiu był zakład „Teppichfabrik, G. Schoeffler AG” w miejscowości Kietrz na Opolszczyźnie, po wojnie: państwowa fabryka pluszu i dywanów „Śląskie Zakłady Pluszu i Dywanów Kietrz”). Szacuje się, że hitlerowcy uzyskali w KL Auschwitz około 60 ton włosów ludzkich;

- 3) użyciu kości i popiołów zwłok spalonych w krematoriach – wyrównywano nimi zagłębienia terenowe i bagna, rozsypywano w charakterze nawozu na pola obozowych gospodarstw rolnych; kości ze spalonych w krematoriach zwłok – po ich pokruszeniu – sprzedano m.in. firmie „Strem” w Strzemieszycach pod Dąbrową Górniczą na Górnym Śląsku oraz zakładom chemicznym „Rendziny” w Rudnikach koło Częstochowy do przeróbki przemysłowej na nawozy; w latach 1943-1944 wysłano do „Stremu” co najmniej 100 ton kruszywa kostnego ze zwłok ludzkich. Robotnicy zakładów „Rendziny” znajdowali często wśród dostarczonych tam popiołów przepalone metalowe guziki od ubrania, sprzączki do szelek (pasów), zamki błyskawiczne, spinki do włosów i inne przedmioty;
- 4) „ekonomicznej” utylizacji zwłok – czyli wykorzystaniu ich w działalności obozu, np. tłuszcz wyciekający ze spalanych w dołach lub na stosach zwłok wykorzystywano do podsycania ognia trawiącego zwłoki (np. w porze deszczowej); do pieców krematoryjnych ze zwłokami wycieńczonych więźniów wkładano

zwłoki dopiero przywiezionych do obozu – tłuszcz zawarty w tych ostatnich usprawniał proces spalania ofiar.

W placówce badawczej w Rajsku przy KL Auschwitz, podległej Instytutowi Higieny Formacji Wojskowej SS w Berlinie, w związku z badaniami bakteriologicznymi wykorzystywano zwłoki dla sporządzania tzw. pożywki dla bakterii w formie bulionu mięsnego, zastępując potrzebne mięso wołowe, cielęce lub końskie (w ilości 90-200 kg miesiącnie).

Lekarze SS przeprowadzali w Auschwitz eksperymenty medyczne na więźniach. W 1943 r. odnotowano przypadek zabicia ponad 80 więźniarek i więźniów oświęcimskich w KL Natzweiler-Stuthof i zabezpieczenia ich zwłok w Instytucie Anatomii Uniwersytetu Rzeszy w Strasburgu celem sporządzenia z nich zbioru szkieletów²².

Istnieją szacunki (jednej z instancji najwyższych władz SS) przeciętnego dochodu uzyskiwanego przez państwo hitlerowskie z każdego więźnia obozu koncentracyjnego. Przy założeniu, że przeciętnie więzień utrzymywał się przy życiu około dziewięciu miesięcy, jego praca – po odliczeniu kosztów utrzymania – przynosiła dochód w wysokości 1431 marek. Skonfiskowane więźniowi pieniądze, kosztowności, odzież, rzeczy osobistego użytku oraz zęby z metali szlachetnych, po odliczeniu kosztów spalenia jego zwłok, dawały wartość w wysokości 200 marek. Łączny zysk z więźnia, pomniejszając wartość użytkową pozostałych po nim kości, wynosił więc – według obliczeń hitlerowskich – 1631 marek²³.

5. EKONOMIA PO WOJNIE

Element ekonomiczny był także obecny w porozumieniach i traktatach zawieranych po zakończeniu wojny między zwycięzonymi a zwycięzcami. Akt bezwarunkowej kapitulacji i postanowienia z 5 czerwca 1945 r. czterech naczelnych dowódców armii sojuszniczych okupujących Niemcy, dotyczące objęcia nad Niemcami najwyższej władzy przez rządy czterech mocarstw, nie były jedynymi dokumentami kończącymi II wojnę światową. Konferencja w Poczdamie (17 lipca-2 sierpnia 1945 r.) ustalała wspólne stanowisko Wielkiej Trójki w sprawie przyszłości zwyciężonych Niemiec. Porozumienie składało się z 19 punktów, z czego 9 poświęcono zasadom politycznym, a pozostałe – gospodarczym. Najważniejsze z tych zasad, tzw. pięć „D”, odnosiły się do: demilitaryzacji, denazyfikacji, decentralizacji, demokratyzacji oraz dekartelizacji Niemiec. „Gospodarcze” punkty porozumienia dotyczyły odszkodowań niemieckich na rzecz koalicji. Ustalono, że każde z czterech

²² Por. A. Strzelecki. *Wykorzystanie zwłok ofiar obozu*. „Zeszyty Oświęcimskie” 1995 nr 21 s. 87-140.

²³ Por. Y. Ternon, S. Helman. *Historia medycyny SS czyli mit rasizmu biologicznego*. Warszawa 1973 s. 245.

moocarstw zaspokoii żądania odszkodowawcze w swojej strefie okupacyjnej oraz z majątku niemieckiego znajdującego się za granicą. W dopełnieniu odszkodowań ze swojej strefy ZSRR miał otrzymać dodatkowe odszkodowania ze stref zachodnich w ciągu pięciu lat. Jednocześnie ZSRR zrzekał się wszelkich pretensji z tytułu odszkodowań z udziałów niemieckich w obcych przedsiębiorstwach znajdujących się w strefach zachodnich oraz do aktywów niemieckich za granicą we wszystkich krajach, z wyjątkiem Bułgarii, Finlandii, Węgier, Rumunii i wschodniej Austrii. Z kolei USA i Wielka Brytania rezygnowały z podobnych roszczeń we wschodniej strefie okupacyjnej, jak również w wymienionych krajach. ZSRR nie zgłaszał ponadto pretensji do złota zdobytego w Niemczech przez wojska sojusznicze²⁴.

Konferencja w sprawie traktatów pokojowych z sojusznikami Niemiec odbyła się w Paryżu (29 lipca-15 października 1946 r.). Wzięło w niej udział 21 państw. Traktaty z Bułgarią, Finlandią, Rumunią, Węgrami i Włochami zostały podpisane 10 lutego 1946 r. w Paryżu, a po ratyfikacji weszły w życie 15 września 1947 r. Wszystkie przewidywały odszkodowania wojenne²⁵.

Reparacje wojenne i odszkodowania mogą być i są odczytywane jako kolejny przykład związku wojny z ekonomią.

Analiza ekonomicznych konsekwencji związanych z wojną pozwala stwierdzić, że brak umiarkowania i nadmierna konsumpcja niszczy przyjaźń między ludźmi i rozwiązuje więzy łączące narody. Aleksander Sołżenicyn w przemówieniu wygłoszonym w Księstwie Liechtenstein w 1993 r. mówił:

Jeżeli nie nauczymy się sami ustalać sztywnych granic dla naszych pragnień i żądań oraz podporządkowywać interesy kryteriom moralnym, to – jako ludzkość – zostaniemy po prostu rozszarpani. Swoje kły szczerzą na nas najgorsze strony natury ludzkiej. [...] Jeśli ludzie nie zrezygnują z prymatu jednostki, to w ich życie nieuchronnie wkradnie się rozkład i zepsucie²⁶.

Powstrzymanie międzynarodowej przemocy jest konieczne, aby mógł zaistnieć pokój. Nieustannie apeluje o to Kościół, proponując szeroko zakrojony dialog. Papież Franciszek stale wzywa, aby powstrzymać tych, którzy sięją przemoc. Stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ abp Silvano Tomasi podczas forum Rady Praw Człowieka w Genewie w 2014 r. powiedział:

²⁴ Por. *Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich moocarstw*. Warszawa 1972 s. 462-474.

²⁵ Por. *Najnowsza historia świata 1945-1995*. T. 1. Red. A. Patek [i in.]. Kraków 1997 s. 53-58; S. Parzymies. *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945-1999*. Warszawa 1999 s. 34-42; M. Woźniak. *Dorobić się na wojnie*. W: *Tajemnice II wojny światowej* s. 88-89.

²⁶ A. Sołżenicyn. *Przemówienie w Międzynarodowej Akademii Filozofii (Księstwo Liechtenstein)*, 14 września 1993. Tłum. Ł. Gemziak. „Dialogi Polityczne. Polityka – Filozofia – Społeczeństwo – Prawo” 2009 nr 12 s. 209-210.

W obliczu zbrodni przeciwko ludzkości wspólnota międzynarodowa musi podjąć działania celem wykorzenienia ich przyczyn. Nie może ograniczyć się jedynie do słów, lecz musi zakończyć konflikty, które stoją u ich podstaw²⁷.

6. RATOWAĆ CZŁOWIEKA

Gilbert Keith Chesterton, znany pisarz i konwertyta angielski, zauważył, że

[...] nigdy w dziejach nie było jeszcze rewolucji, brutalnie aktywnej i kategorycznej, która nie zostałaby poprzedzona przez niepokój i nowy dogmat w sferze spraw niewidzialnych. Wszystkie rewolucje zaczynają się od abstrakcji wypracowanych z wielką pedanterią²⁸.

Prawidłowość ta była potwierdzana w historii wielokrotnie, zarówno w okresie nominalizmu reformacji Marcina Lutra, jak i ateizmu oświecenia czy twórców totalitarnych ideologii. Wielkie przemiany społeczne poprzedzała podstawowa praca nad słowem, argumentacją, kłamstwem i manipulacją, budująca podstawy pod wielki atak na dotychczasowy bieg życia całych społeczeństw. W okresie „przygotowawczym” następuje przedefiniowanie wszelkich znanych potocznie terminów, zakwestionowanie ich znaczenia, wprowadzenie nowych treści, zabawa w proklamowanie „nowych dogmatów” – bez szukania jakichkolwiek uzasadnień dla nich i racji. Nikt nie podejmuje się polemiki z nowymi tezami. Z czasem społeczeństwo przywyka do ich obecności i milcząco uznaje ich słuszość. Skutki przyjdą później, w przyszłości²⁹.

BIBLIOGRAFIA

- Benedict R.: *Wzory kultury*. Przekł. J. Prokopiuk. Warszawa 2002.
Borgosz J.: *Problem wojny i pokoju w filozofii nowożytnej. Epoka desakralizacji wojen i pokoju*. W: *Wychowanie do pokoju*. Red. W. Michajłow. Wrocław 1983 s. 209-214.
Dupuy G., Pasquier S.: *Wyścig do zła*. „L'Express” 11-17.10.2001. „Forum” 2001 nr 46.
Fromm E.: *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*. Przekł. J. Karłowski. Poznań 1999.
Hoagland J.: *Walczył z komuną, zginął za diamenty*. „The Washington Post” 1.03.2002. „Forum” 2002 nr 14.
Johnson P.: *Historia polityczna świata*. T. 2. Warszawa 1989.
Kennedy P.: *Mocarstwa świata. Narodziny – rozkwit – upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*. Przekł. M. Kluźniak. Warszawa 1994.
Kokoszkie M.: *Ludobójstwo popłaca*. „Warszawska Gazeta” 2019 nr 49 s. 18.

²⁷ Cyt. za: T.P. Terlikowski. *Powrót wojny sprawiedliwej*. „Do Rzeczy. Tygodnik Lisieckiego” 2014 nr 38 s. 58-60.

²⁸ Cyt. za: G. Kucharczyk. *Sumienie a rewolucja*. „Polonia Christiana” 2019 nr 69 s. 24.

²⁹ Za: P. Seeald. *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*. Tłum. J. Jurczyński. Kraków 2016 s. 33.

- Koneczny F.: *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*. T. 2. Poznań 1921.
- Kucharczyk G.: *Sumienie a rewolucja*. „Polonia Christiana” 2019 nr 69.
- Mroczkowski I.: *Grabież*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 6. Lublin 1993 kol. 7-8.
- Munkler H.: *Wojny naszych czasów*. Przekł. K. Matuszek. Kraków 2004.
- Najnowsza historia świata 1945-1995*. T. 1. Red. A. Patek [i in.]. Kraków 1997 s. 53-58.
- Norwid C.K.: *Pisma wybrane*. T. 1: *Wiersze*. Warszawa 1968.
- Parzymies S.: *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945-1999*. Warszawa 1999.
- Pilipiuk A.: *Ostatniej wojny koszty niedostrzegane*. „Polonia Christiana” 2019 nr 71 s. 70-72.
- Pitzke M.: *Paliwo wojny*. „Die Woche” 19.10.2001. „Forum” 2001 nr 46.
- Rosińska I.: *Przekłète brylanty*. „Wprost” 20.08.2000 s. 84-85.
- Sahlins M.D.: *Notes on the Original Affluent Society*. W: *Man, the Hunter*. Red. E. von Salomon, I. DeVore. Chicago 1968.
- Secomski K.: *Kształtowanie rozwoju i ładu międzynarodowego zasadniczym elementem światowego odprężenia i pokoju*. W: *Wychowanie do pokoju*. Red. W. Michajłow. Wrocław 1983 s. 75-120.
- Seeald P.: *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*. Tłum. J. Jurczyński. Kraków 2016.
- Skoczyński J.: *Wojna jako rzeczywistość*. „Przegląd Powszechny” 1993 nr 10 (866) s. 137-143.
- Sołżenicyn A.: *Przemówienie w Międzynarodowej Akademii Filozofii (Księstwo Liechtenstein)*, 14 września 1993. Tłum. Ł. Gemziak. „Dialogi Polityczne. Polityka – Filozofia – społeczeństwo – Prawo” 2009 nr 12 s. 209-210.
- Starowiejski M.: *Khalil Gibran i jego „Prorok”*. Z antologią tekstów. Kraków 2016.
- Strzelecki A.: *Grabież mienia ofiar KL Auschwitz*. „Zeszyty Oświęcimskie” 1995 nr 21 s. 5-54.
- Strzelecki A.: *Wykorzystanie zwłok ofiar obozu*. „Zeszyty Oświęcimskie” 1995 nr 21 s. 87-140.
- Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*. Warszawa 1972.
- Terlikowski T.P.: *Powrót wojny sprawiedliwej*. „Do Rzeczy. Tygodnik Lisieckiego” 2014 nr 38 s. 58-60.
- Ternon Y., Helman S.: *Historia medycyny SS czyli mit rasizmu biologicznego*. Warszawa 1973.
- Tokarczyk R.: *Współczesne doktryny polityczne*. Lublin 1987.
- Tukidydes: *Wojna peloponeska*. Warszawa 1953.
- Wieczorek P.: *Międzynarodowe porównania wydatków ogólnych*. Warszawa 1992.
- Wołoszański B.: *Krwawe miliardy Reichsführera SS*. „Historia. Newsweek Polska” 2013 nr 5 s. 10-17.
- Wozinski J.: *Biznes z długim cieniem swastyki*. „Polonia Christiana” 2019 nr 70 s. 28-30.
- Wykapani w irackiej ropie*. „The Economist” 12.09.2002. „Forum” 2002 nr 39.
- Żukrowski K.: *Światowe uwarunkowania wydatków wojskowych*. Warszawa 1986.

Streszczenie: Z pewnością każda wojna jest wielką przemianą społeczną, a ta jest poprzedzana podstawową pracą nad słowem, kłamstwem i manipulacją. Jakie są ekonomiczne przyczyny

wojen? Można wykazać, że współczesne wojny toczą się o bogactwo. Wojna była i nadal jest źródłem ogromnych fortun i bogacenia się niektórych grup społecznych. Nie sposób prowadzić wojny bez ogromnych nakładów finansowych. Z wojną łączą się również grabieże. Także po wojnach ekonomia ma bardzo wiele do powiedzenia.

Słowa kluczowe: ekonomia wojny, koszty wojny, przemysł wojenny, grabieże, barbarzyństwo, odszkodowania.